

PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE ZWIĄZKÓW KOHABITACYJNYCH W POLSCE

1. Wprowadzenie

W ramach trwałych, intymnych związków, jakie tworzą ludzie, z teoretycznego punktu widzenia zastosować można dwa, nakładające się na siebie sposoby wyodrębniania jednorodnych grup. Pierwsze podejście prowadzi do wydzielenia związków hetero- i homoseksualnych, drugie do wyszczególnienia związków formalnych i nieformalnych.

W statystykach rzadko kiedy znaleźć można dane pozwalające na formułowanie jakichkolwiek wiarygodnych twierdzeń odnośnie do jednego typu związków wyselekcjonowanych zgodnie z pierwszą typologią – związków osób tej samej płci. Jest to rezultat wynikającej z pobudek ideologicznych i praktycznych niechęci instytucji publicznych do zbierania tak intymnych i drażliwych, a w efekcie podlegających znacznemu zafałszowaniu, danych. Stąd też praktyką jest ograniczanie się w różnego rodzaju analizach jedynie do związków heteroseksualnych.

W przypadku typologii drugiej również jesteśmy ograniczeni, jeśli idzie o możliwe do uzyskania informacje, albowiem w większości przypadków badacze zjawisk ludnościowych dysponują danymi jedynie odnośnie do związków formalnych – tj. małżeństw i związków partnerskich¹. Dane dotyczące związków nieformalnych są nieznane, bądź też są gromadzone sporadycznie – dzięki badaniom monograficznym, bądź w trakcie spisów powszechnych. W tym ostatnim przypadku, specyfika spisu koncentrującego się na rodzinach rozumianych jako grupa bliskich sobie (dzięki małżeństwu bądź pokrewieństwu) osób wspólnie

¹ Różnica pomiędzy związkiem małżeńskim a związkiem partnerskich polega na tym, iż – choć w obu przypadkach niezbędna jest polegająca na wyrażeniu woli życia razem przez dwie dorosłe, nieubezwłasnowolnione osoby rejestracja związku w odpowiednim urzędzie – związek partnerski nie podlega tak silnej jak małżeństwo ochronie prawnej przed rozwiązaniem (często wystarcza wyrażenie chęci rozwiązania związku przez jedno z partnerów, bądź jedna rozprawa sądu) i najczęściej nie posiada wszystkich praw przynależnych małżeństwu (prawa socjalne, rodzinne – np. adopcja).

zamieszkujących i gospodarujących sprawia, że gromadzone informacje dotyczą jedynie jednego z dwóch typów związków nieformalnych – związków kohabitacyjnych, podczas gdy związki typu LAT pozostają nierozpoznane². Wspomniana wcześniej trudność dotarcia do wiarygodnych informacji dotyczących związków homoseksualnych innych niż te zarejestrowane w krajach dopuszczających taką możliwość sprawia, iż w większości przypadków dysponujemy jedynie zweryfikowanymi danymi odnośnie do formalnych związków hetero- i homoseksualnych oraz do nieformalnych związków kohabitacyjnych formowanych przez pary odmiennej płci.

Celem niniejszego opracowania jest prezentacja najważniejszych publikowanych informacji o kohabitacji w przekroju wojewódzkim na bazie danych pochodzących z Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r. (NSP'2002). Dotychczasowe publikacje poświęcone analizie związków kohabitacyjnych na podstawie tego źródła bądź całkowicie pomijały kwestię ich przestrzennego zróżnicowania [Slany, Baszarkiewicz, 2004], bądź też przypisywały temu zagadnieniu jedynie drugorzędną rolę [Szukalski, 2004a].

2. Podstawowe informacje o związkach kohabitacyjnych w Polsce

Narodowy Spis Powszechny z 2002 r. umożliwił pozyskanie informacji o strukturze ludności Polski według różnorodnych cech, w tym i według faktycznego stanu cywilnego³. Spis gromadził informacje o związkach kohabitacyjnych formowanych przez osoby odmiennej płci. Pomijając fakt, iż nie dostarcza żadnych danych odnośnie do skali związków homoseksualnych, pamiętać należy, iż pozyskane dane zapewne nie dostarczają pełnego obrazu związków kohabitacyjnych w Polsce, albowiem część badanych nie uświadamiała sobie faktu kohabitowania, inne jednostki mogły się nie przyznawać do rzeczywistego faktycznego stanu cywilnego z pobudek religijnych, obyczajowych, bądź ze zwykłego wstydu przed rachmistrzem spisowym z „niekonwencjonalnego” (tj. generalnie nieaprobowanego w ich środowisku) stylu życia. Niemniej jednak NSP'2002 pozwala na dokonanie analizy interesującego nas typu związków w sposób nieporównywalnie głębszy w stosunku do studiów bazujących na wcześniej dostępnych danych (np. [Slany, 2001, 2002; Kwak, 1994, 2005]).

² Różnica pomiędzy związkiem kohabitacyjnym a związkiem typu LAT (od ang. *Living Apart Together*) zasadza się na tym, iż w pierwszym przypadku para utrzymująca intymną więź wspólnie mieszka, podczas gdy w drugim przypadku jednostki tworzące parę mieszkają oddzielnie.

³ Rozróżnia się prawny i faktyczny stan cywilny – w pierwszym przypadku stan cywilny ustala się na podstawie analizy dokumentów potwierdzających zawarcie bądź ustanie małżeństwa, w drugim przypadku ważna jest tylko deklaracja badanego odnośnie do tego, czy – niezależnie od stanu cywilnego prawnego – pozostaje w związku, czy też nie.

Według NSP'2002 w Polsce było 198 tys. „związków partnerskich” (takim nietrafionym terminem posługiwano się przy zbieraniu danych spisowych), co oznaczało, iż w związkach tych żyło 2,19% wszystkich jednostek pozostających w związkach (zalegalizowanych bądź nie) i 1,3% ogółu ludności w wieku 15 lat i więcej. W miastach odsetki te były tradycyjnie znacznie wyższe (odpowiednio 2,63% i 1,5%) niż na wsi (1,46% i 0,9%). Wzrost w stosunku do roku 1995, gdy kohabitacje w liczbie 146 tys. stanowiły 1,7% wszystkich związków, był niewielki – udział wśród wszystkich związków podniósł się o 0,5 pkt proc., zaś dynamiczny wzrost liczby o 33,6% wynikał z niewielkiej liczby wyjściowej.

Przyjrzyjmy się w niniejszym punkcie tylko dwóm podstawowym charakterystykom osób kohabitujących – wiekowi i stanowi cywilnemu prawnemu; o innych – równie ważnych – cechach w populacji ogólnopolskiej wspominać będą przy okazji omawiania danych wojewódzkich.

Sklonność do kohabitacji jest w świetle danych NSP'2002 ściśle powiązana z wiekiem. Generalnie wraz z przechodzeniem do starszych grup wieku zmniejsza się udział związków partnerskich wśród wszystkich związków z osobami w danym wieku. Zależność ta prawdziwa jest zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn. Odstępstwem od tej zasady są czterdziestolatkowie mieszkający na wsi, w przypadku których zaobserwować można niewielki wzrost częstości kohabitacji w porównaniu do osób trzydziestoletnich.

Tabela 1

Odsetek osób żyjących w związkach partnerskich według wieku w 2002 r.
(jako % wszystkich osób danej płci w danym wieku żyjących w związkach małżeńskich formalnych i nieformalnych)

Wiek	Ogółem		Miasto		Wieś	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
15-19	18,9	14,7	23,0	18,4	13,6	11,0
20-24	8,2	6,6	10,9	9,1	4,3	3,4
25-29	4,2	3,6	5,4	4,8	2,2	1,8
30-34	2,5	2,2	3,2	2,8	1,5	1,3
35-39	2,1	1,8	2,6	2,2	1,3	1,2
40-44	2,1	1,8	2,4	2,1	1,5	1,3
45-49	2,1	1,9	2,3	2,1	1,6	1,5
50-54	1,9	1,7	2,2	1,9	1,5	1,3
55-59	1,7	1,5	2,0	1,7	1,2	1,1
60-64	1,4	1,1	1,6	1,3	1,0	0,8
65-69	1,1	0,9	1,3	1,1	0,8	0,7
70-74	0,8	0,8	0,9	0,9	0,5	0,6
75-79	0,7	0,8	0,8	0,9	0,5	0,6
80 i więcej	0,6	0,8	0,8	0,9	0,4	0,7
Nieustalony	2,3	2,2	2,9	2,7	0,0	0,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie [GUS, 2003: 142-147].

Powyższy związek można dość łatwo powiązać z jednej strony z uwarunkowaniami prawnymi, nie pozwalającymi osobom bardzo młodym zalegalizować związku nawet w przypadku takiej woli (przypomnijmy – prawo dopuszcza zawarcie małżeństwa przez osoby mające przynajmniej 18 lat, zaś w uzasadnionych przypadkach – w zasadzie ogranicza się to do ciąży – obniża się tę granicę dla kobiet do 16 lat⁴). W efekcie – mimo wzmiankowanych niezgodności pomiędzy prawem a deklaracjami – zdecydowana większość bardzo wczesnych związków to te partnerskie.

Relatywnie wysoki udział związków kohabitacyjnych występuje również wśród związków osób dwudziestoletnich, tj. w wieku, gdy tego typu związki traktowane są jako „małżeństwa na próbę”, „czas na dotarcie się”. Następnie zaś sukcesywnie maleje. Z jednej strony wynika to z czynnika kohortowego. Osoby mające trzydzieści, czterdzieści i więcej lat wychowywały się w czasach znacznie mniejszej akceptacji omawianego zjawiska. Z drugiej jest to wpływ wieku: w warunkach polskich, tj. nadal – pomimo tendencji do odraczania momentu zawarcia związku małżeńskiego – wczesnego formowania rodziny, zdecydowana większość po trzydziestym roku życia już utworzyła związek małżeński.

Wyższy odsetek mężczyzn kohabitujących wyjaśnić należy na dwa sposoby. Dla osób młodych i w średnim wieku wynika z tradycyjnej różnicy wieku pomiędzy partnerami. Mężczyźni tworzący związki są z reguły starsi – średnio o około 2 lata – od swych partnerek, co przekłada się na ów wyższy udział. Dla osób starszych różnicy doszukiwać się należy w nadwyżce liczby kobiet nad mężczyznami. Ta sama liczba kohabitujących w każdym wieku przekłada się w takim przypadku na wyższy wskaźnik struktury w populacji mężczyzn.

Kolejnym zagadnieniem, wartym wzmianki, jest struktura kohabitujących z punktu widzenia stanu cywilnego prawnego.

Tabela 2

Osoby żyjące w związkach partnerskich według prawnego stanu cywilnego w 2002 r.
(jako % wszystkich kohabitujących)

Kategoria	Ogółem		Miasto		Wieś	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
Kawaler, panna	51,7	49,0	50,9	50,1	54,2	45,8
Żonaty, zamężna niepozostający w małżeństwie	8,0	6,1	7,7	5,5	8,9	8,0
Wdowiec, wdowa	4,9	13,6	4,5	12,0	6,2	18,2
Rozwiedziony, rozwiedziona	33,8	29,9	35,3	31,0	29,4	26,7
Separowany, separowana	0,5	0,4	0,5	0,3	0,5	0,5
Nieustalony	0,8	0,8	0,9	0,9	0,5	0,5

Źródło: obliczenia własne na podstawie [GUS, 2003: 157].

⁴ Zaznaczmy, że pojawia się niezgodność pomiędzy danymi spisowymi a przepisami prawa. Znaleźć można bowiem jednego 15-letniego mężczyznę, jednego szesnastolatka i 38 siedemnastolatków, którzy ponoć żyją w legalnym związku małżeńskim, jednocześnie sytuacja taka dotyczy dwóch 15-letnich kobiet [GUS, 2003: 143].

Patrząc na powyższą tabelę widać, iż obecnie w związkach nieformalnych dominują osoby bez doświadczeń małżeńskich. Następne są osoby, które przeżyły rozwód, dalej jednostki, które formalnie wciąż żyją w stanie małżeńskim oraz osoby owdowiałe (niski udział tych ostatnich pozostaje w ścisłym związku z ich wiekiem – są to osoby najstarsze, a zatem o najniższej skłonności do związków nieformalnych). O ile niski udział osób separowanych nie dziwi ze względu na nikłą liczbę jednostek charakteryzujących się tym stanem cywilnym, o tyle zastanawiają osoby o nieustalonym stanie cywilnym – w pierwszej chwili wydaje się, że są to głównie „ludzie drogi” (bezdomni, itp.), czyli osoby odznaczające się *a priori* wysoką skłonnością do związków nieformalnych, lecz dokładna analiza danych prowadzi do wniosku, iż tylko 1,3% mężczyzn i kobiet o nieustalonym stanie cywilnym żyje w interesujących nas związkach.

Generalnie, kiedy dokonamy porównania wieku osób tworzących związki formalne i nieformalne, widoczne są zasadnicze różnice. Rozkład związków partnerskich jest zdecydowanie bardziej „młody” niż rozkład związków zalegalizowanych. Do 30. roku życia ma 23,8% mężczyzn i 33% kobiet żyjących w pierwszym z wymienionych typów związków i zaledwie 9,9% żonatych mężczyzn i 14,6% zamężnych kobiet. Do 35. roku życia frakcje par niezalegalizowanych są wyższe niż związków małżeńskich, przez następne 15 lat są zbliżone, zaś w zbiorowości osób mających przynajmniej 50 lat widać względną, narastającą wraz z przesuwaniem się do coraz starszych grup wieku przewagę jednostek pozostających w formalnym związku.

Ponieważ głównym celem niniejszego opracowania jest analiza danych o kohabitacji w przekroju wojewódzkim, zainteresowanych bardziej dokładnym względem w informacje ogólnopolskie odsyłam do innego opracowania [Szułkowski, 2004a], przechodząc w dalszej części do meritum.

3. Wybrane informacje o związkach kohabitacyjnych w układzie wojewódzkim

W niniejszym punkcie przedstawię podstawowe informacje o związkach kohabitacyjnych w układzie wojewódzkim. Źródłem prezentowanych dalej danych są pospisowe wojewódzkie publikacje „Ludność. Stan oraz struktura demograficzna i społeczno-ekonomiczna” oraz „Gospodarstwa i rodziny” wydawane w 2003 roku przez wszystkie wojewódzkie Urzędy Statystyczne, publikacje, których elektroniczna wersja dostępna jest zazwyczaj na stronach internetowych tychże Urzędów.

Tabela 3

Udział osób w wieku 15 lat i więcej żyjących w związkach partnerskich według województw w 2002 (jak % wszystkich osób żyjących w związkach małżeńskich i partnerskich)

Województwo	Ogółem		Miasta		Wieś	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
Dolnośląskie	3,6	3,6	3,8	3,8	3,0	3,0
Kujawsko-pomorskie	2,0	2,0	2,4	2,3	1,5	1,5
Lubelskie	1,3	1,3	1,6	1,6	1,1	1,1
Lubuskie	4,1	4,0	4,1	4,0	4,0	4,0
Łódzkie	2,1	2,1	2,7	2,7	1,0	1,0
Małopolskie	1,1	1,1	1,7	1,7	0,5	0,5
Mazowieckie	2,3	2,3	2,9	2,9	1,1	1,1
Opolskie	2,1	2,1	2,8	2,8	1,3	1,3
Podkarpackie	0,7	0,7	1,0	0,9	0,5	0,5
Podlaskie	1,4	1,4	1,7	1,7	0,9	0,9
Pomorskie	2,7	2,7	2,8	2,8	2,4	2,3
Śląskie	2,1	2,1	2,4	2,4	1,0	1,0
Świętokrzyskie	1,0	1,0	1,3	1,3	0,7	0,7
Warmińsko-mazurskie	2,8	2,7	2,7	2,6	2,9	2,9
Wielkopolskie	1,7	1,7	2,1	2,1	1,1	1,1
Zachodniopomorskie	4,4	4,3	4,2	4,1	5,0	5,0
Polska	2,2	2,2	2,6	2,5	1,5	1,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie [GUS, 2003: 148-153].

W przypadku analizy danych odnoszących się do rozpowszechnienia kohabitacji w układzie wojewódzkim widoczne jest bardzo duże zróżnicowanie przestrzenne. Wyraźnie dostrzec można zwarty obszar odznaczający się niskim udziałem interesujących nas związków, który utożsamić można z terenami, które w okresie międzywojnia wchodziły w skład państwa polskiego, oraz drugi zwarty geograficznie teren, obejmujący „Ziemie Odzyskane”, gdzie związki kohabitacyjne cieszą się znaczną popularnością.

W polskich warunkach najwyższym poziomem związków partnerskich charakteryzują się nie te obszary, których należałoby się spodziewać zgodnie z popularną obecnie wśród rodzimych demografów i socjologów rodziny koncepcją drugiego przejścia demograficznego. Według holenderskiego badacza Henka de Feijtera, to młode, dobrze wykształcone kobiety, żyjące w wielkich miastach, o lewicujących poglądach politycznych nie udzielające się religijnie są „pionierami”, tj. jednostkami, które najwcześniej akceptują i upowszechniają zmienione wzorce zachowań demograficznych oraz wdrażają w życie owe wzorce [van de Kaa, 1997]. Zgodnie z powyższym należałoby oczekiwać najwyższego poziomu

związków kohabitacyjnych w województwach silnie zurbanizowanych (zwłaszcza „wielkomiejskich”, tj. takich, w których mieszkańcy wielkich miast stanowią znaczny odsetek ludności), odznaczających się korzystną strukturą ludności według poziomu wykształcenia. Tymczasem nie dość, iż najwyższym poziomem odznaczają się nie województwa mazowieckie, łódzkie, czy śląskie, lecz zachodniopomorskie, dolnośląskie i lubuskie, lecz jednocześnie najwyższy w skali kraju odsetek par żyjących w związkach partnerskich odnaleźć można na terenach wiejskich województwa zachodniopomorskiego (sytuacja, gdy na obszarach wiejskich kohabitacja jest częstsza dotyczy jeszcze tylko jednej jednostki administracyjnej – województwa warmińsko-mazurskiego, zaś w przypadku woj. lubuskiego brak jest różnic między mieszkańcami miast i wsi). Podobnie jak ma to miejsce w przypadku urodzeń pozamałżeńskich, najwyższa częstość związków partnerskich występuje na obszarze dawnych Ziem Odzyskanych. Podejrzewać należy, iż po pierwsze przyczyny obu zjawisk są podobne (zob. [Szukalski, 2004a, 2004b]), po drugie zaś iż również i w przeszłości związki nieformalne częstsze były na obszarze Polski północno-zachodniej. Tej drugiej spekulacji intelektualnej wobec braku wiarygodnych wcześniejszych danych w przekroju wojewódzkim nie da się zweryfikować.

Jak pamiętamy z punktu dotyczącego przeglądu ogólnopolskiego, związki kohabituujące odznaczają się strukturą wieku charakteryzującą się w porównaniu do małżeństw wyższym odsetkiem ludzi młodych. Jest to prawdą w przypadku wszystkich województw.

Logicznym wydaje się przypuszczenie, iż rosnący udział związków kohabitacyjnych wśród wszystkich związków związany być powinien przede wszystkim z upowszechnianiem się związków nieformalnych wśród młodzieży. Badania prowadzone po mikrosписie z 1995 r. wskazywały, iż wówczas w Polsce dominowały związki nieformalne tworzone przez osoby „po przejściach”, mające 40 lat i więcej, rozwiedzione, separowane i owdowiałe [Slany, 2001]. Szybki wzrost liczby związków kohabitacyjnych, jaki miał miejsce pomiędzy rokiem 1995 a 2002 prowadzić powinien do odmłodzenia populacji osób kohabitujących, albowiem należy spodziewać się, iż ów wzrost dokonał się głównie przez upowszechnienie się związków nieformalnych w zbiorowości ludzi młodych [Szukalski, 2004a].

Tym niemniej – pomimo takich oczekiwań – zdawać sobie należy sprawę z tego, iż nadal związki kohabitacyjne formowane tylko przez ludzi bardzo młodych należą do rzadkości (tab. 4).

Jedynie 5-9% wszystkich związków nieformalnych w poszczególnych województwach to związki, w których oboje partnerów nie ukończyła 24 lat, zaś w każdym przypadku mniej niż 28% to związki, w których każde z partnerów ma mniej niż 30 lat. Zwrócić tym niemniej należy uwagę na bardzo duże zróżnicowanie w tym względzie. Generalnie w województwach, gdzie udział interesują-

cego nas typu związków jest niewysoki, odsetek związków formowanych przez ludzi bardzo młodych i młodych jest niewielki, zaś tam, gdzie związki nieformalne są częstsze, równocześnie skupiają wyższą frakcję ludzi młodych. Oznacza to, iż generalnie wzrost udziału tego typu związków związany jest przede wszystkim z ich upowszechnianiem się wśród ludzi młodych, co potwierdza sformułowane powyżej oczekiwania bazujące na danych ogólnopolskich.

Tabela 4

Związki kohabitacyjne formowane przez młodych partnerów według województw w 2002 r.
(jako % wszystkich związków nieformalnych)

Województwo	Oboje partnerzy w wieku	
	poniżej 24 lat	poniżej 30 lat
Dolnośląskie	6,1	20,3
Kujawsko-pomorskie	7,6	23,6
Lubelskie	5,2	16,2
Lubuskie	6,8	22,9
Łódzkie	5,7	18,3
Małopolskie	7,0	23,5
Mazowieckie	6,7	25,1
Opolskie	5,6	18,0
Podkarpackie	4,8	14,8
Podlaskie	6,1	17,9
Pomorskie	7,5	24,9
Śląskie	5,6	17,8
Świętokrzyskie	4,0	13,6
Warmińsko-mazurskie	6,6	20,1
Wielkopolskie	8,7	27,5
Zachodniopomorskie	7,0	23,5
Polska	6,5	21,6

Powyższe przemiany powinny prowadzić do zdecydowanie odmiennego rozkładu osób pozostających w związkach formalnych i nieformalnych, a w konsekwencji do tego, iż im wyższy udział kohabitantów, tym większa różnica pomiędzy powyżej wzmiankowanymi rozkładami. Przypuszczenie takie znajduje częściowe potwierdzenie w danych NSP'2002, albowiem jeśli zmierzmy za pomocą współczynnika korelacji rang Spearmana związek pomiędzy odsetkiem związków kohabitacyjnych a wskaźnikiem podobieństwa struktury⁵ (obliczonym dla rozkładów wieku związków formalnych i nieformalnych przed-

⁵ Wskaźnik ten obliczony został dla par rozkładów związków formalnych i nieformalnych danej płci według wieku dla wszystkich województw według następującego wzoru: $W_s = \sum \min(\omega_i^f, \omega_i^n)$, gdzie ω_i^f, ω_i^n oznaczają odpowiednio wskaźniki struktury informujące o udziale osób w danym wieku wśród związków formalnych i nieformalnych.

stawicieli obu płci – tab. 5), wartość zastosowanej miary równa jest (- 0,494) dla mężczyzn i (- 0,553) dla kobiet. Wskazuje to na umiarkowany co do siły, negatywny – jak się spodziewaliśmy – związek pomiędzy badanymi miarami.

Tabela 5

Wskaźniki podobieństwa struktury wieku związków nieformalnych i formalnych oraz udział związków nowego typu w układzie wojewódzkim, NSP 2002

Województwo	Wskaźnik podobieństwa struktury wieku		Udział związków „nowego typu”
	mężczyźni	kobiety	
Dolnośląskie	0,836	0,801	35,5
Kujawsko-pomorskie	0,803	0,769	36,4
Lubelskie	0,874	0,857	26,9
Lubuskie	0,810	0,775	37,5
Łódzkie	0,842	0,820	28,2
Małopolskie	0,806	0,778	38,4
Mazowieckie	0,769	0,730	37,9
Opolskie	0,854	0,829	31,4
Podkarpackie	0,896	0,870	28,0
Podlaskie	0,844	0,830	30,1
Pomorskie	0,778	0,739	38,8
Śląskie	0,846	0,823	28,0
Świętokrzyskie	0,882	0,885	24,2
Warmińsko-mazurskie	0,867	0,842	34,1
Wielkopolskie	0,789	0,761	40,3
Zachodniopomorskie	0,787	0,751	40,0

Kolejną wartą wzmianki kwestią jest rozkład osób kohabitujących według stanu cywilnego prawnego. Jak pamiętamy z punktu dotyczącego danych ogólnopolskich, ponad połowa wszystkich kohabitantów to osoby, które nigdy nie zawarły związku małżeńskiego. Odpowiednie dane dla poszczególnych województw w podziale mężczyźni/kobiety zawarte są w poniższych tablicach (tab. 6, tab. 7). W przypadku czterech województw – podkarpackiego, pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i wielkopolskiego – publikowane dane grupowane były w sposób uniemożliwiający oddzielenie osób rozwiedzionych i separowanych, stąd też te dwie kategorie w tych przypadkach rozpatrywane będą łącznie.

Tabela 6

Stan cywilny prawny kohabitujących mężczyzn (w %)

	Kawaler	Żonaty, niepozostający w małżeństwie	Wdowiec	Rozwiedziony	Separowany
Dolnośląskie	52,3	7,2	5,0	34,6	0,2
Kujawsko-pomorskie	52,7	7,6	4,9	34,0	0,8
Lubelskie	45,7	10,8	6,9	36,0	0,7
Lubuskie	54,3	8,3	4,8	32,1	0,5
Łódzkie	44,1	7,8	5,9	41,5	0,6
Małopolskie	54,2	9,8	5,0	31,0	0,8
Mazowieckie	52,3	7,8	4,0	35,4	0,6
Opolskie	50,2	9,0	5,4	34,9	0,5
Podkarpackie	48,2	11,9	6,6	33,3	
Podlaskie	49,7	8,1	5,6	36,1	0,5
Pomorskie	56,2	6,7	4,5	32,6	
Śląskie	49,8	10,5	5,5	33,4	0,8
Świętokrzyskie	43,3	9,8	6,8	39,7	0,4
Warmińsko-mazurskie	53,3	6,8	5,1	34,8	
Wielkopolskie	55,1	7,6	4,4	32,8	
Zachodniopomorskie	58,5	6,1	4,7	30,6	0,2

Tabela 7

Stan cywilny prawny kohabitujących kobiet (w %)

Województwo	Panna	Formalnie zamężna	Wdowa	Rozwiedziona	Separowana
Dolnośląskie	49,9	5,3	13,6	30,9	0,2
Kujawsko-pomorskie	52,1	5,5	13,1	28,8	0,5
Lubelskie	42,1	9,0	18,6	29,8	0,5
Lubuskie	52,0	6,6	12,6	28,4	0,3
Łódzkie	42,9	5,8	15,0	36	0,4
Małopolskie	54,7	6,4	11,7	26,7	0,5
Mazowieckie	52,6	5,2	11,0	30,8	0,4
Opolskie	47,0	6,6	14,6	31,2	0,6
Podkarpackie	46,2	8,1	15,8	29,9	
Podlaskie	44,1	6,2	16,2	33,1	0,4
Pomorskie	53,9	5,3	11,4	29,4	
Śląskie	42,5	9,7	16,5	30,6	0,7
Świętokrzyskie	38,5	8,2	19,5	33,5	0,2
Warmińsko-mazurskie	48,0	5,3	15,3	31,5	
Wielkopolskie	55,5	4,8	12,7	27	
Zachodniopomorskie	53,3	5,3	12,7	28,5	0,2

Pomiędzy poszczególnymi województwami występują duże różnice odnośnie do stanu cywilnego kohabitantów. Największe bezwzględne różnice występują w przypadku panien i kawalerów, aczkolwiek maksymalne różnice względne odnoszą się do zbiorowości tych jednostek, które choć formalnie żonate/zamężne preferują wspólne prowadzenie życia z kimś innym niż prawny współmałżonek. Ponownie analiza danych potwierdza wcześniejsze stwierdzenie, iż tam, gdzie związki nieformalne stanowią większą niż średnia frakcję intymnych związków dwóch osób odmiennej płci – a co za tym idzie również i wyższy jest odsetek osób młodych wśród kohabitujących – tam równocześnie występuje wyższy udział jednostek, które nigdy nie zawarły związku małżeńskiego.

Pomimo tego, iż większość kohabitantów to kawalerowie i panny (jest to prawdą w odpowiednio 10 i 7 województwach), nie oznacza to, iż osoby, które nigdy nie zawarły związku małżeńskiego formują związki jedynie z podobnymi sobie co do prawnego stanu cywilnego. Zdecydowana większość związków kohabitacyjnych we wszystkich województwach to tzw. związki starego typu, tj. takie, które tworzą pary skupiające przynajmniej jedną osobę rozwiedzioną, separowaną lub owdowiałą, czyli jednostki, w przypadku których przepisy prawa, złe wspomnienia i doświadczenia przemawiały za pozostawaniem w niezalegalizowanym związku. „Nowy typ” kohabitacji tworzą pary osób, które nigdy nie zawarły związku małżeńskiego, tj. w przypadku których brak jest innych przeciwwskazań jak te o charakterze czysto mentalnym (a zapewne również i ekonomicznym) przemawiających przeciwko legalizacji związku. Dane zawarte w tab. 5 wskazują bowiem, iż „nowy typ” odpowiada jedynie za 24-40% wszystkich związków w zależności od województwa. Ponownie dostrzec można, iż na obszarach posiadających wysoki odsetek zajmujących nas w niniejszym opracowaniu związków mamy do czynienia z wysoką frakcją par „nowego typu”, natomiast tam, gdzie kohabitacja nie cieszy się popularnością, w większym stopniu dominują związki „starego typu”.

4. Potomstwo wychowywane przez związki kohabitacyjne w ujęciu wojewódzkim

Pomiędzy częstością występowania nietradycyjnych typów związków a częstością występowania urodzeń pozamałżeńskich istnieje, co oczywiste, silny związek (w przypadku porównania odpowiednich danych w układzie wojewódzkim dla roku 2002 współczynnik Spearmana równy jest 0,932). Niezwykle ważnym zatem z punktu widzenia polityki społecznej i demografii zagadnieniem jest odpowiedź na pytanie, czy upowszechnianiu się nietradycyjnych form bycia razem towarzyszy pełniejsze przejmowanie przez związki kohabitacyjne trady-

cyjnych zadań małżeństwa w sferze reprodukcji, tj. upodabnianie się tych dwóch instytucji pod względem efektów prokreacji. Problem ten staje się tym bardziej istotny, iż mamy obecnie do czynienia z wyraźnym odmłodzeniem profilu demograficznego kohabitantów, przesuwaniem się typowego wieku tych osób ku tym grupom wieku, na których w naturalny sposób leży zadanie przedłużenia gatunku.

Chcąc odpowiedzieć na powyższe pytanie dokonamy porównania związków formalnych i nieformalnych na dwa sposoby. Zestawimy zatem: 1) odsetki związków posiadające dzieci w wieku do 24 lat pozostające na utrzymaniu rodziców, 2) średnią liczbę wskazanego powyżej potomstwa wśród tych związków, które dzieci posiadają (tab. 8).

Tabela 8

Udział małżeństw i związków kohabitacyjnych posiadających na utrzymaniu potomstwo w wieku do 24 lat (jako % danej kategorii związków) oraz przeciętna liczba dzieci w wieku do 24 lat pozostających na utrzymaniu rodziców według typu związku w 2002 r.

Województwo	Udział związków posiadających dzieci		Przeciętna liczba potomstwa	
	małżeństwa	związki kohabitacyjne	małżeństwa	związki kohabitacyjne
Dolnośląskie	69,7	56,5	1,74	1,72
Kujawsko-pomorskie	71,8	58,8	1,83	1,74
Lubelskie	86,7	91,3	1,96	1,89
Lubuskie	72,4	63,2	1,83	1,77
Łódzkie	67,9	53,0	1,73	1,60
Małopolskie	74,2	52,3	1,97	1,77
Mazowieckie	68,9	46,4	1,81	1,63
Opolskie	71,9	59,3	1,84	1,80
Podkarpackie	76,0	63,9	2,07	1,98
Podlaskie	71,4	57,5	2,00	1,88
Pomorskie	72,5	58,3	1,88	1,77
Śląskie	69,6	54,9	1,72	1,77
Świętokrzyskie	70,2	59,4	1,89	1,83
Warmińsko-mazurskie	73,0	63,0	1,93	1,88
Wielkopolskie	73,7	54,0	1,86	1,72
Zachodniopomorskie	70,5	62,3	1,79	1,74

Obie wybrane do dokonania miary wskazują na przewagę związków małżeńskich nad tymi nieformalnymi w procesie reprodukcji. Zarówno analizowany udział, jak i średnia liczba posiadanego potomstwa przyjmowały wyższe wartości wśród związków formalnych. Jednakże sytuacja taka nie występowała

w każdej badanej jednostce administracyjnej. W obu przypadkach wystąpił jakiś wyjątek. W województwie lubelskim udział związków kohabitacyjnych posiadających potomstwo był wyższy niż odpowiednia frakcja małżeństw. Z kolei w województwie śląskim jako jedynym w Polsce średnia liczba potomstwa posiadanego przez pary kohabitujące była wyższa niż przeciętna odnosząca się do małżeństw. Zwrócić należy uwagę na fakt, iż różnice bezwzględne i względne odnoszące się do średniej liczby posiadanego potomstwa są niewielkie, jedynie w przypadku Małopolski różnica względna przekracza 10% przeciętnej liczby dla małżeństw. Brak jest jakichkolwiek wzorców różnic – przykładowo współczynnik korelacji rang Spearmana obliczony dla różnicy pomiędzy odsetkiem małżonków i kohabitantów posiadających dzieci a frakcją związków nieformalnych przyjmuje nieznaczną wartość ujemną ($-0,129$).

Kolejnym problemem, jaki zostanie poruszony w niniejszym opracowaniu, jest rozkład kohabitantów mających dzieci na utrzymaniu według liczby posiadanego potomstwa (tab. 9).

Tabela 9

Rozkład związków kohabitacyjnych posiadających dzieci w wieku do 24 lat pozostające na utrzymaniu rodziców według liczby dzieci (w %)

Województwo	Liczba posiadanego potomstwa		
	1	2	3 i więcej
Dolnośląskie	55,1	28,2	16,7
Kujawsko-pomorskie	53,9	28,3	17,8
Lubelskie	48,6	29,7	21,6
Lubuskie	51,9	29,6	18,5
Łódzkie	59,7	27,0	13,3
Małopolskie	54,0	28,2	17,9
Mazowieckie	58,6	27,7	13,7
Opolskie	45,1	31,9	23,0
Podkarpackie	46,4	29,3	24,4
Podlaskie	48,1	30,1	21,8
Pomorskie	49,7	28,6	21,7
Śląskie	53,1	28,5	18,4
Świętokrzyskie	52,4	26,8	20,8
Warmińsko-mazurskie	49,6	29,2	21,3
Wielkopolskie	55,2	28,4	16,4
Zachodniopomorskie	55,2	27,2	17,6

Różnice pojawiające się w tab. 9. wynikają przede wszystkim z poziomu dzietności odnotowywanego w poszczególnych województwach, w mniejszym stopniu z wpływu innych czynników. Przykładowo słaba jest siła związku pomiędzy odsetkiem osób pozostających w kohabitacji a odsetkiem rodzin posia-

dających dzieci pierwszej rangi (współczynnik korelacji rang Spearmana wynosi 0,359), podczas gdy oczekiwać możnaby, iż im częstsza kohabitacja, tym większy odsetek kohabituujących ludzi młodych, a tym samym częściej występują rodziny znajdujące się na etapie cyklu życia charakteryzującym się niewielką liczbą posiadanego potomstwa. Powyższe oczekiwanie znajduje jednak pewne potwierdzenie, jeśli badamy związek pomiędzy udziałem związków nieformalnych posiadających jedynie jedno dziecko a frakcją tychże związków, które zawarte są przez młodych partnerów (tj. par, w których oboje kohabitantów mają mniej niż 30 lat) – w tym przypadku współczynnik Spearmana przybiera wartość 0,553. Jednakże, jak już wcześniej wspomniano, najważniejszą determinantą określającą rozkład, jest dzietność odnotowana na danym obszarze, przejawiająca się przeciętną liczbą posiadanego potomstwa (tab. 8). W tym przypadku współczynnik korelacji Spearmana dla szeregu średnich informujących o dzietności i szeregu zawierającego dane o udziale związków kohabitacyjnych posiadających tylko jedno dziecko przybiera wysoką i ujemną wartość (- 0,856).

Ostatnim zagadnieniem, jaki poruszę w niniejszym punkcie, jest rozkład związków kohabitacyjnych według wieku najmłodszego dziecka (tab. 10).

Tabela 10

Związki kohabitacyjne w 2002 r. według wieku najmłodszego dziecka (w %)

Województwo	0-2 lata	3-6 lat	7-14 lat	15-17 lat	18-24 lata
Dolnośląskie	31,4	24,1	28,5	8,2	7,8
Kujawsko-pomorskie	27,3	23,1	30,9	8,2	10,5
Lubelskie	29,0	23,5	30,6	8,1	8,8
Lubuskie	30,7	24,9	28,2	7,9	8,2
Łódzkie	27,6	21,6	31,6	8,5	10,7
Małopolskie	28,1	24,8	30,3	8,1	8,8
Mazowieckie	28,1	22,2	31,0	8,3	10,3
Opolskie	28,2	23,3	29,3	8,6	10,5
Podkarpackie	26,5	26,4	30,4	9,1	7,7
Podlaskie	26,9	22,6	32,6	8,5	9,3
Pomorskie	32,7	24,9	27,3	7,4	7,6
Śląskie	28,4	23,4	31,6	7,7	8,9
Świętokrzyskie	28,4	23,4	30,2	6,7	11,4
Warmińsko-mazurskie	30,7	24,9	28,7	7,3	8,4
Wielkopolskie	31,1	23,5	29,6	7,6	8,1
Zachodniopomorskie	33,2	25,6	26,4	6,9	8,0

Powyższa tablica wskazuje na szereg różnic pomiędzy poszczególnymi województwami odnośnie do rozkładu wieku najmłodszego potomstwa. Przykładowo, dzieci mające od 0 do 2 ukończonych lat stanowią jedynie 26,5% wszyst-

kich najmłodszych dzieci na utrzymaniu w województwie podkarpackim, a jednocześnie aż 33,2% w zachodniopomorskim. Z drugiej strony, jeśli spojrzymy na potomstwo mające 18-24 lata, różnice również są duże – od 7,6% w pomorskim do 11,4% w świętokrzyskim. Trudno jednakże znaleźć jakieś proste uzasadnienie występujących rozbieżności. Nie pomaga również w tym przypadku posługiwanie się prostymi wskaźnikami statystycznymi.

Przyjrzyjmy się przykładowo bowiem udziałowi dzieci w wieku 0-2 lata. Z teoretycznego punktu widzenia należy oczekiwać, iż wyższy udział tak małych dzieci jako najmłodszego potomstwa powinien być pozytywnie i silnie skorelowany z młodym wiekiem swych rodziców („młodzi kohabitanci”), a tym samym z „nowym typem” kohabitacji, pośrednio zatem z odsetkiem panien żyjących w związkach i generalnie z udziałem związków kohabitacyjnych (wspominaliśmy już wcześniej o generalnie silnym i pozytywnym związku pomiędzy frakcją tychże związków a udziałem urodzeń pozamałżeńskich).

Związek pomiędzy odsetkiem najmłodszych dzieci w wieku od 0 do 2 ukończonych lat a udziałem związków kohabitacyjnych jest wprawdzie dodatni, lecz o umiarkowanej sile (współczynnik korelacji rang Spearmana równy jest 0,668). Związek pomiędzy odsetkiem najmłodszych dzieci a udziałem panien jest również dodatni, lecz jedynie słaby (współczynnik Spearmana równy 0,347), podobnie jak zgodność uporządkowania frakcji najmłodszych dzieci i frakcji „młodych kohabitantów” (tj. par, w których oboje partnerów mają nie więcej niż 29 lat), w przypadku których współczynnik Spearmana wynosi 0,338. Z kolei zgodność uporządkowania frakcji najmłodszych dzieci i odsetka par „nowego typu” wynosi jedynie 0,447.

Powyższe wielkości wskazują, iż w analizie przyczyn przestrzennego zróżnicowania należy zawsze jednocześnie uwzględniać wiele zmiennych, zaś próby eksplanacji odwołujących się do jednowymiarowych wyjaśnień skazane są na niepowodzenie.

5. Podsumowanie

Przeprowadzona w niniejszym opracowaniu analiza wybranych danych odnoszących się do przestrzennego zróżnicowania kohabitacji i wybranych cech kohabitantów i ich związków wskazuje, że obszary charakteryzujące się wysokim natężeniem interesującego nas w niniejszym elaboracie typu związków jednocześnie odznaczają się specyficzną wiązką innych cech, takich jak: względnie młoda struktura wieku kohabitantów, wyższy odsetek osób kohabitujących, które nigdy nie zawarły związku małżeńskiego, a tym samym częstsze występowanie związków „nowego typu”.

Zastanawiać się można nad pozademograficznymi czynnikami warunkującymi różnice międzywojewódzkie. Bez wątpienia bowiem oprócz determinant demograficznych (choćby różnic odnośnie do rozkładu ludności według wieku) znaleźć można i inne czynniki odpowiedzialne za podejmowanie nietradycyjnych zachowań w sferze doboru partnera.

Bez wątpienia duże znaczenie w wyjaśnianiu przestrzennego zróżnicowania częstości występowania związków kohabitacyjnych ma religijność. Religijność – poprzez wyraźne określenie zachowań dopuszczalnych i niedopuszczalnych – związana jest z wyższą skłonnością do zawierania legalnych związków małżeńskich. Jeśli bowiem za jej wskaźnik uznamy odsetek małżeństw wyznaniowych wśród wszystkich małżeństw⁶, wówczas współczynnik korelacji rang Spearmana przybiera wartość (-0,920). Konstatacja taka jest skądinąd zgodna z opracowaniami odnoszącymi się do innych krajów, wskazującymi na wyraźny związek pomiędzy niskim poziomem religijności a wysoką skłonnością do nietradycyjnych form „bycia razem” [Manting, 1994].

Należy również podejrzewać, iż innym czynnikiem odpowiadającym za przestrzenne zróżnicowanie częstości występowania związków kohabitacyjnych we współczesnej Polsce jest stopień zasiedziałości ludności w danym województwie. Przypuszczać można bowiem, iż zasiedziałość związana jest z większym podleganiem kontroli rodziny, sąsiadów, otoczenia społecznego, z mniejszą samodzielnością, z przekonaniem co do niemożności ułożenia sobie życia w przypadku wyłamania się z przyjętych w danej społeczności reguł. W takim przypadku współczynnik korelacji Spearmana obliczony dla udziału związków kohabitacyjnych i frakcji osób, które mieszkają w danej miejscowości od urodzenia, wynosi (-0,897).

Znaleźć można zapewne wiele innych pojedynczych czynników bezpośrednio determinujących skłonność do podejmowania kohabitacji, lecz każda jedno-czynnikowa analiza niestety nadmiernie upraszcza zjawisko. Publikowane dane nie pozwalają jednakże – z uwagi na zbyt małą liczbę jednostek administracyjnych, dla których podawane są zagregowane dane – na skorzystanie z bardziej wyrafinowanych metod statystycznych.

W literaturze demograficznej ostatnich lat zauważyć można swoiste zafascynowanie tym, iż ostatnie dekady XX wieku na terenie kontynentu europejskiego związane były z zaistnieniem sprzecznej ze zdroworozsądkowym osądem sytuacji, iż najwyższy poziom dzietności odnotowywany był w tych krajach, gdzie rozpowszechnione były nietradycyjne zachowania demograficzne, takie jak: kohabitacja, rozwody, urodzenia pozamałżeńskie [Dalla Zuanna, Micheli,

⁶ Przez małżeństwo wyznaniowe rozumiem związek małżeński rodzący skutki cywilnoprawne zawarty w obecności duchownych 11 Kościołów i związków wyznaniowych, którym to grupom religijnym taki przywilej nadaje ustawa z dnia 24 lipca 1998 r.

2004]. Z reguły wyjaśnienia takiej sytuacji poszukuje się w tym, iż regiony Europy charakteryzujące się wysokim natężeniem nietradycyjnych zachowań odznaczają się jednocześnie – w porównaniu do swych odpowiedników o niskiej dzietności – względną równowagą obowiązków i praw przedstawicieli obojga płci na poziomie mikro (bardziej partnerski rozkład obowiązków rodzinnych i domowych) i makro (uznanie legislacyjne takich samych praw obojga partnerów/małżonków/rodziców) oraz „upublicznieniem” sfery życia rodzinnego (tj. silnym wspomaganiem przez instytucje publiczne w wypełnianiu obowiązków rodzinnych i łączeniu kariery rodzinnej z innymi równoległymi karierami, przede wszystkim zawodową).

W polskich realiach wykorzystywanie tych koncepcji do wyjaśniania wzrostu nietradycyjnych zachowań jest nadużyciem, zważywszy na fakt, iż kohabitacja czy urodzenia pozamałżeńskie są nadreprezentowane w zbiorowości osób utrzymujących się z niezarobkowych źródeł innych niż renty i emerytury (a zatem przede wszystkim zasiłki dla bezrobotnych i zasiłki z pomocy społecznej) i osób nisko wykształconych [Szukalski, 2004a, 2004b]. Można wręcz zaryzykować tezę, iż występują w tych grupach, dla których ich nietradycjonalizm posiada zaletę – możliwość odwoływania się do pomocy publicznej w sytuacji faktycznego pozostawania w tradycyjnie funkcjonujących rodzinach.

Wiele przesłanek zatem wskazuje, iż w polskich realiach przyjęcie takiego „nietradycyjnego” zachowania jak kohabitacja jest dla wielu osób przejawem adaptacji do warunków brzegowych, swoistą „receptą na sukces”, który w regionach dotkniętych bezrobociem jest jakże często definiowany w kategoriach prawa do zasiłku, stałej pomocy publicznej, którą zdecydowanie łatwiej uzyskać będąc formalnie samotną/samotnym, zwłaszcza w przypadku wychowywania potomstwa. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim tych obszarów Polski, które w największym stopniu dotknięte zostały kosztami transformacji – Ziemi Odzyskanych (w takim przypadku istniałaby analogia do sytuacji w innych krajach dawnego obozu socjalistycznego – zob. przykład Węgier [Pongracz, Speder, 2003]).

Analiza informacji odnoszących się do rozprzestrzeniania się i terytorialnego zróżnicowania nietradycyjnych zachowań demograficznych w sferze doboru partnera i w sferze prokreacji jest niezbędna dla lepszego zrozumienia przyczyn szybkiego upowszechniania się takowych zachowań. Zwłaszcza – w świetle tak badań bazujących na metodach ilościowych, jak i jakościowych – konieczne staje się zestawianie procesów demograficznych z determinującymi je procesami przebiegającymi w sferze ekonomicznej, mentalnej, obyczajowej. Tylko w taki sposób dojść można do wyjaśnienia sił sprawczych napędzających motor przemian, zrozumienia ich natury.

BIBLIOGRAFIA

- Dalla Zuanna G., Micheli G. A., 2004, *Introduction. New perspectives in interpreting contemporary family and reproductive behaviour of Mediterranean Europe*, [w:] Dalla Zuanna G., Micheli G. A. (eds.), *Strong family and low fertility: A paradox? New perspectives in interpreting contemporary family and reproductive behaviour*, Kluwer, Dordrecht, 7-21
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2003, *NSP'2002. Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna*, Warszawa, 293 s.
- Kwak A., 1994, *Rodzina i jej przemiany*, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW, Warszawa, 271 s.
- Kwak A., 2005, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, WA Żak, Warszawa, 315 s.
- Manting D., 1994, *Dynamics in marriage and cohabitation, An inter-temporal, life course analysis of first union formation and dissolution*, Thesis Publishers, Amsterdam, 223 s.
- Pongracz M., Speder Z., 2003, *Marriage and cohabitation – facts and opinions compared*, „Demografia”, vol. 46 (special edition), 52-72
- Slany K., 2001, *Charakterystyka demograficzno-społeczna związków kohabitacyjnych w Polsce w świetle danych z Mikrospisu*, „Problemy Rodziny”, nr 1 (235), 16-21
- Slany K., 2002, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, wyd. Nomos, Kraków, 281 s.
- Slany K., Baszarkiewicz K., 2004, *Socjodemograficzny obraz związków partnerskich w Polsce*, „Małżeństwo i Rodzina”, nr 4 (12), 11-16
- Szukalski P., 2004a, *Kohabitacja w Polsce*, [w:] Warzywoda-Kruszyńska W., Szukalski P. (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wyd. UŁ, Łódź, 49-74
- Szukalski P., 2004b, *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, [w:] Warzywoda-Kruszyńska W., Szukalski P. (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wyd. UŁ, Łódź, 111-141
- van de Kaa D. J., 1997, *Options and sequences Europe's demographic transitions*, „Net-hur-Demography Paper”, nr 39, 27 s.